

ECHOLARIA

nr 1 październik 2015



**Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5
im. Armii Krajowej w Gliwicach**

*Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
wszystkim Nauczycielom oraz Pracownikom
administracji i obsługi
składamy najserdeczniejsze życzenia*

Redakcja

AKTUALNOŚCI

Projekt Edukacyjny MARCO

Gimnazjum nr 2 zostało zakwalifikowane do udziału w Projekcie MARCO. W trakcie warsztatów nasi uczniowie nabędą umiejętności oraz wiedzę z zakresu przedsiębiorczości.

Warsztaty dotyczące niepełnosprawności

W dniach 28 i 29 września 2015 r. uczniowie pierwszych klas Gimnazjum nr 2, Gimnazjum Sportowego oraz LO nr VIII uczestniczyli w warsztatach dotyczących niepełnosprawności. Młodzież poznała problemy związane z:

wadami słuchu, zaburzeniami wzroku, autyzmem, niepełnosprawnością ruchową oraz intelektualną.

Konkurs Muzyczno-Rozrywkowy

Tradycyjnie, 13 października, w ramach obchodu Dnia Edukacji Narodowej, odbył się Konkurs, na którym uczniowie zaprezentowali umiejętności artystyczne. Uczniowie zajęli następujące miejsca:
I: kl. Ib gimnazjum,
II: kl. IIIb gimnazjum,
III: kl. IIIs gimnazjum.

Joanna Pisarska



Cześć!

Po wakacjach mamy więcej pomysłów i otwieramy nowe rubryki w szkolnym biuletynie. Chcemy, abyście jak najlepiej poznali swoją szkołę, a także kolegów, którzy mają ciekawe pasje i osiągnięcia. Zachęcamy Was również do dzielenia się swoimi pomysłami lub twórczością, abyśmy razem mogli tworzyć ten biuletyn:)

Redakcja

NASZE KOLEŻANKI, NASI KOLEDZY

Przedstawiamy Wam Bartka Zdanowicza z klasy maturalnej naszego liceum.

Bartek w oryginalny sposób patrzy na świat, a jego główne pasje to języki i filozofia. W poprzednim roku szkolnym brał udział w Olimpiadzie Filozoficznej i w Olimpiadzie Języka Niemieckiego. W obu olimpiadach osiągnął bardzo wysoką punktację. W tym roku ma zamiar sięgnąć po olimpijskie laury również w dziedzinie filozofii i języka niemieckiego. Życzymy mu powodzenia!

Oto, co Bartek mówi o sobie:

Jeżeli mam o sobie coś opowiadać, to chyba najlepiej byłoby zacząć od początku. Można powiedzieć, że jestem dosyć spokojną i introwertyczną osobą, wierzącą w bezkonfliktowe rozwiązywanie wszelkich zatargów. Zawsze byłem domatorem, który wolał spędzać czas w swoich czterech ścianach. Moje pierwsze zainteresowania wcale nie były humanistyczne. Odkąd pamiętam, będąc dzieckiem, chciałem zostać nie policjantem albo astronautą, jak większość dzieci, a... biologiem.

Przyrodnikiem pokroju Stive'a Irwina, którego to programów naoglądałem się w młodości sporo (bajki oglądałem będąc już większym dzieckiem, wcześniej interesował mnie tylko świat przyrody, a że nie umiałem odszyfrowywać książek, moja rodzina była despotycznie zmuszana do czytania mi o nim).

Moje główne zainteresowanie i pasja objawiły się dopiero gdzieś w połowie gimnazjum. Co prawda już od zerówki uczyłem się angielskiego, ale nie rozpałił on we mnie „powołania”. Po prostu, metodą słuchania, nigdy nie miałem z nim problemów. Pierwszym językiem, który tę swoistą miłość u mnie wywołał, był niemiecki – wbrew pozorom nie jest ani twardy, ani brzydki. Potem jakoś to już poszło i ubierało się tych języków kilka, a najnowszym nabytkiem jest rosyjski, który chyba jak do tej pory jest najbardziej problematyczny, ale przez to daje też więcej satysfakcji (im coś prostsze, tym mniej człowiek ma ochotę się w to zagłębiać,

przynajmniej tak mi się wydaje).

Wielojęzyczność cenię sobie z kilku powodów. Główny jest taki, że naprawdę poszerza to horyzonty. I wcale nie chodzi o wydumane i uduchowione rzeczy. Po prostu język pozwala dowiedzieć się więcej, poznać znane rzeczy z trochę innej perspektywy i mieć większy wgląd w inną kulturę (nawet bez podróży). Pod warunkiem, że ktoś chce patrzeć na świat trochę bardziej holistycznie. Pewnie podobne podłoże mają u mnie inne zainteresowania. Zwłaszcza kulturoznawstwo i filozofia. Wychodzę z założenia, że człowieczeństwo się nabywa, a nie rodzi z nim, a wiedza to jedno z wielu ku temu narzędzi. Może brzmi to trochę patetycznie, ale co zrobić – tak jest!

Jakkolwiek nie powiem, abym był prymusem i za takiego się uważał, szkoła zawsze grała pewną rolę w moim życiu (jak zresztą u każdego) i nie mogę powiedzieć, abym mało z niej wyniósł. Oczywiście, szkoła obarcza człowieka wieloma rzeczami pozornie niepotrzebnymi, ale sądzę, że wiedzy nigdy nie można mieć za dużo, a przydać się może wszystko (choćby dla własnej satysfakcji). Od czegoś jest też niedoceniana zdolność naszego mózgu - zapominanie. To właściwie dzięki szkole zainteresowałem się językami (gdybym nie miał lekcji niemieckiego, pewnie dałbym się zwieść obiegu opinii jakoby był językiem brzydkim) czy kulturą ogólnie pojętą. Co warto zaznaczyć, na tej drodze pomocni byli nauczyciele, na których nigdy nie mogłem narzekać, a potrafili zarazić pasją, chociażby do historii i po prostu pomagali i odpowiadali na pytania, gdy takowe się rodziły.

Wiedza szkolna potrafi się naprawdę przydać w życiu, o ile człowiek rozgląda się za

szerszym jej zastosowaniem niż tylko za zupełnie pragmatyczną i wąską stroną. Jeśli chodzi o moje plany na przyszłość, to nie są one jeszcze bliżej ustalone. Cały czas się formują i staram się żyć w zgodzie z myślą, że „każda droga jest właściwą drogą”. Zawsze chciałem żyć w Szwecji albo Niemczech, miejmy nadzieję, że tak też się stanie.

Bartosz Zdanowicz
kl. 3 a liceum

Nasza Pani Dyrektor

Kim chciała Pani zostać jako mała dziewczynka?

Miałam bardzo wiele planów. Chciałabym być dentystą, lekarzem. W pewnym momencie nawet prawnikiem. Ale od zawsze chciałam być nauczycielem i to się nie zmieniało. Zmieniały się przedmioty. Uczę języka polskiego, natomiast drugim moi ulubionym przedmiotem była matematyka.

- Jakie były Pani ulubione zajęcia w szkole?

Właśnie zawsze był to język polski i matematyka.

- Czy ma Pani jakieś hobby? Jakie?

Mam. Uwielbiam muzykę fortepianową. Właśnie nawet teraz, w pracy słucham



Konkursu Chopinowskiego, który rozpoczął się w zeszłym tygodniu. To chyba lubię najbardziej. A poza tym lubię robić zdjęcia, chodzić po górach... Uwielbiam też teatr.

- Jakie ulubione motto chciałaby Pani przekazać uczniom?

Takiego jednego, wybranego motta nie mam, ale generalnie staram się przekazywać, by zawsze być optymistą, nie poddawać się z powodu niepowodzeń i nie załamywać, a przede wszystkim patrzeć na świat w pozytywnych barwach.

Wywiad z p. Joanną Czarnecką przeprowadzili:
Mateusz Kiciak i Dawid Tomczak
z kl.1b gimnazjum

KRÓTKA HISTORIA KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

*Komisja Edukacji
Narodowej została
powołana do życia przez
Sejm Rozbiorowy
14 października 1773*

Głównym inicjatorem powstania Komisji Edukacji Narodowej był Hugo Kołłątaj. Celem powołania jej do życia było przejęcie obowiązku kształcenia dzieci oraz młodzieży polskiej i litewskiej w miejsce zlikwidowanych szkół jezuickich.

Przedmiotami wykładowymi w szkołach były m.in.: język polski, historia Polski i powszechna matematyka, logika, chemia, fizyka oraz wprowadzono lekcje wychowania fizycznego. Utworzono trójstopniowy model szkół podstawowych i średnich. Najniższym były szkoły parafialne dla



Hugo Kołłątaj

chłopów i mieszczan, a najwyższym uniwersytety. Niestety komisja KEN upadała z powodu Targowicy, która odebrała możliwość kontroli szkolnictwa.

Mateusz Bieniek
kl. 3 b gimnazjum

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Dzień Edukacji Narodowej większość uczniów kojarzy wyłącznie z dniem wolnym od nauki i szkoły, zapominając o jego pierwotnym znaczeniu, czyli o celebracji przywileju darmowej edukacji. Niestety, obowiązek nauki od najmłodszych lat do osiągnięcia pełnoletności powoduje, że odbieramy uczenie się jako przymus i niechętnie korzystamy z tej możliwości.

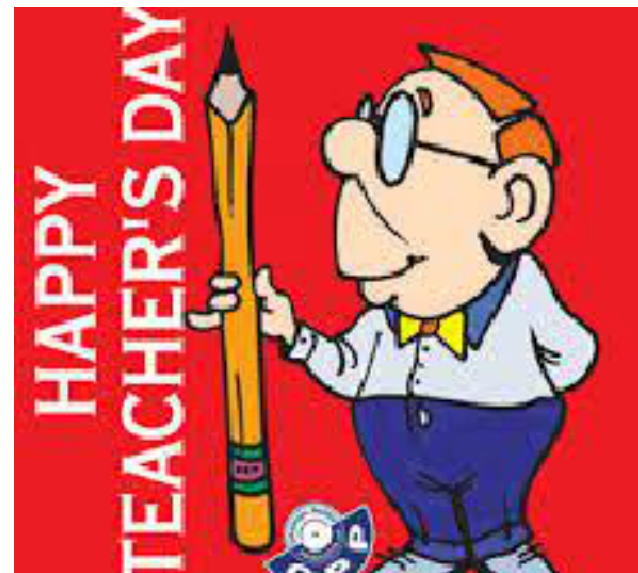
Doceniając wysiłek nauczycieli, którzy bardzo często poświęcają swój wolny czas, aby pomóc nam w rozwiązywaniu

problemów nie tylko związanych z nauką, powinniśmy okazać im swoją wdzięczność i złożyć, choć najskromniejsze życzenia.

Szanowni Pedagodzy, w Dniu Edukacji Narodowej życzymy Wam: niezniszczalnych

strun głosowych, bezproblemowych i posłusznych uczniów, wyjątkowo utalentowanych wychowanków, jeszcze dłuższych wakacji, bezstresowej pracy oraz godnej pensji wynagradzającej Wasz wysiłek.

Karina Szymańska
kl. 2 a liceum



Od końca XVIII w. nastąpił dynamiczny rozwój Gliwic, co przyczyniło się do wzrostu liczby ludności, by na przełomie XIX i XX w. osiągnąć apogeum. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców pojawiła się potrzeba budowania nowych szkół. W krótkim czasie powstało kilka gmachów szkolnych.

Z KART HISTORII

SP nr 18

Budynek Szkoły Podstawowej nr 18 (dzielnica Zatorze) należy do najstarszych obiektów szkolnych w Gliwicach. Udostępniono go do nauki szkolnej 7 listopada 1903 r. Architektura budynku tworzy całość z zespołem wielorodzinnych domów dla robotników, wybudowanym w tym samym czasie. Zajęcia prowadzone były w języku niemieckim, gdyż większość uczniów była pochodzenia niemieckiego, ale znaczna liczba dzieci była dwujęzyczna. Od 1923 r. nastąpił wzrost

tendencji nacjonalistycznych w nauczaniu, które umocniły się w latach 30 XX w. Po II Wojnie Światowej rozpoczął się proces polonizacji miasta. Po roku 1946 większość dzieci uczęszczających do szkoły pochodziła z rodzin przybyłych do Gliwic z dawnych ziem wschodnich i centralnej Polski. W 1956 r. powrócono do wspólnego nauczania chłopców i dziewcząt. Szkoła obchodziła swoje 100-lecie istnienia w listopadzie 2003 r., w tym samym roku nadano jej imię Jana Pawła II.



SP 9

Szkoła Podstawowa nr 9 została oddana do użytku 8.10.1907 r. Jak na owe czasy była szkołą bardzo nowoczesną (wyposażona w system wentylacji, do budynku przylegała sala gimnastyczna). Działała w niej jedna z pierwszych w mieście świetlic dla dzieci których rodzice pracowali. Swoją tymczasową siedzibę miało tam „Oberschlesisches Museum” (Muzeum Górnośląskie). W 1983 r. w trzysetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej, szkole nadano imię króla Jana III Sobieskiego.

Kartka pocztowa z napisem Oberschlesisches Museum z ok. 1909 r.



V Liceum Ogólnokształcące w Gliwicach (ZSO nr 11)

LO V

Szkołę zbudowano w latach 1869-1870. Początek działalności V LO przypada na 4.05.1945 r. Do szkoły uczęszczało wtedy 128 uczniów i 68 uczennic. Od 1951 r. Liceum nosiło

numerację II, a następnie nr V.

Natalia Pfeiffer
Anna Kamska
Julia Gasińska
Źródło: Gliwice znane i nieznane II, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2008.



Galeria ostatniego Konkursu Muzyczno – Rozrywkowego:



Oto laureatki pierwszej nagrody z kl. I b gimnazjum.



Zainteresowanych
zapraszamy do współpracy
oraz prosimy o kontakt:

zso5.redakcja@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Mateusz Bieniek, Julia
Gasińska, Anna Kamska,
Bartek Zdanowicz, Karolina
Szymańska, Mateusz Kiciak,
Dawid Tomczak, Natalia
Pfeiffer